



Tak kierownik Zygmunt Tajchman wspomina szkołę z lat okupacji: „Pierwsza izba od frontu była przeznaczona na szkołę niemiecką. Wejście do niej było od frontu, natomiast dla dzieci polskich była zrobiona oddzielna furtka od strony Apolinarego Dudy – i tam było wejście do polskiej szkoły. Boisko szkolne zostało przegrodzone, z tym że 3/4 było przeznaczone dla dzieci niemieckich”.

MATSPISZCZÓW

# Sto lat szkoły w Sączowie



# Sączów Szkoła Podstawowa

## przez stulecie stała się drugim domem dla kilku pokoleń. Dziś przyszedł czas na świętowanie

k.kapusta@dz.com.pl  
**KATARZYNA KAPUSTA**

**S**zkoła Podstawowa w Sączowie to wyjątkowe miejsce, które połączyło cztery pokolenia uczniów. W tym roku szkoła ta obchodzi jubileusz 100-lecia, 7 i 8 października w szkole odbędą się uroczystości jubileuszowe. Dziś planowana jest olimpiada sportowa dla uczniów szkoły i zaproszonych delegacji ze szkół gminnych oraz dwóch szkół noszących im. Marii Konopnickiej SP nr 6 z Będzina, SP z Przeczyca. 8 października uroczystości koncentrować będą się wokół odsłonięcia pamiątkowej tablicy, występow artystycznych uczniów. Zaproszeni goście będą mogli zwiedzać szkołę, obejrzeć film o szkole, otrzymają pamiątkową książkę o historii szkoły. Będzie też okazja do zwiedzenia szkolnego ogrodu, gdzie posadzone zostało „100 wrzósów na stulecie”. A wieczorem odbędzie się uroczysty bal absolwentów.

### Rodzinna atmosfera

W roku szkolnym 2015/16 naukę w klasie I rozpoczęła uczennica, której mama była uczennicą klasy I w 1984 r., babcia uczęszczała do klasy I w szkole w Sączowie w 1962 r., a prababcia rozpoczęła naukę w klasie I szkoły w 1936 r. Na lekcji pokoleniowej uczniowie mieli zaszczyt gościć zarówno 87-letnią prababcię uczennicy, babcię oraz mamę. Szczególnie ciekawe były opowieści seniorki, która z wyraźnym wzruszeniem i przejęciem snuła opowieści o czasach swojego dzieciństwa, kiedy to do szkoły chodziło się bez butów. Podobne wspomnienia ma pani

Bogna Karcz. - Kiedyś ta szkoła wyglądała zupełnie inaczej. Jak ja do niej chodziłam, to była taka chatka pod słomą, a wejście było od cmentarza. Nie było drzwi, wchodziliśmy oknem. Kierownik Tajchman to był wspaniały człowiek, to on kierował szkołą i mieszał tu - wspomina Bogna Karcz. Syn pani Bogny, Mirosław rozpoczął naukę w sączowskiej szkole w 1960 roku. - Wtedy już szkoła była murowana. Na tamte czasy była ładna. Moich dwóch synów i córka też chodzili tu do szkoły, a obecnie wnuczka. Z tą szkołą jesteśmy związani nie przymierzając jak z parafią. Pana Tajchmana dobrze znałem. Nie dość, że na lekcjach to jeszcze po lekcjach pracowałem u niego w ogródku - wspomina Mirosław Karcz.

### Ach, to był kierownik!

Zygmunt Tajchman został kierownikiem szkoły w 1929 r. i był nim aż do 1970 roku. W tym czasie przy szkole była pasieka, pawie chadzały po ogrodzie szkolnym. W otoczeniu szkoły rosły także drzewa morwowe, ponieważ kierownik hodował jedwabniki.

- W wakacje mieliśmy zajęcia. Trzeba było zbierać liście i wycierać je do sucha dla jedwabników - mówi pani Bogna. W 1932 r. to Zygmunt Tajchman położył pierwszy kamień do fundamentów nowej murowanej szkoły.

Przez dwa tygodnie we wrześniu 1939 r. w szkole stacjonowało wojsko niemieckie. Przez całą okupację na dzisiejszej plebanii sprawował swój urząd niemiecki burmistrz, który rządził gminą Bobrowniki. W miejscu dzisiejszej apteki znajdował się posterunek

żandarmerii. Szkoła w Sączowie miała wtedy sześć klas. Uczniowie bardzo często używani byli do plac polowych u burmistrza i zbierania ziół. - Pamiętam taką sytuację, że kiedyś podczas kazań w kościele były otwarte drzwi, a te pawie tak strasznie zaczęły skrzeczeć - śmieje się Joanna Małota. - W piwnicy szkoły jeszcze przez wiele lat miejsce zajmowały ramki z uli, w których kiedyś zbierano miód - mówi Sławomir Kuchta. - Dziewczynki nie psociły w szkole, wszystkie chodziłyśmy w fartuszkach z białymi kołnierzykami i obowiązkowo z tarczą na ramieniu. Toalety w szkole nie było, trzeba było chodzić do wychodka na zewnątrz - mówi Zofia Wieczorek. Małą, zbudowaną w latach 30. szkołę, rozbudowano w latach 60. Dobudowano do starej części nowe skrzydło z obszerną klatką schodową, korytarzami, świetlicą i zapleczem kuchennym oraz dwoma salami lekcyjnymi. I znowu z pomocą dla szkoły ruszyło społeczeństwo Sączowa. Przewodniczącym komitetu rozbudowy został Stanisław Zrałek.

### Szkoła się zmienia

W latach 1970 - 1974 kierownikiem szkoły był Janusz Sikora. W latach 1974 - 1981 Danuta Marzec, za kadencji której nadano szkole imię Marii Konopnickiej - 23 maja 1979 r. Od 1981 do 1990 r. dyrektorem szkoły była Stanisława Flak. To w tym czasie zaczęło zmieniać się otoczenie szkoły. Usunięto niektóre, jeszcze z czasów wojny zniszczone zabudowania, zadbaną o zieleni wokół budynku. Od 1990 do 1999 roku funkcję dyrektora szkoły pełnił

z kolei Stanisław Fijołek. I znowu po trzydziestu latach od poprzedniej, rozpoczęła się kolejna rozbudowa szkoły. Dobudowana została od strony zachodniej pełnowymiarowa sala gimnastyczna z zapleczem, dwie sale lekcyjne oraz pomieszczenie na szkolną bibliotekę i pracownię komputerową.

- Jak zaczynałam tu pracę obok szkoły jeszcze były te murowane ustępy z drewnianymi drzwiami. Wówczas nasza szkoła składała się z najstarszej części, wybudowanej w 1936 roku i z części wybudowanej w 1966 r. Nie było wtedy sali gimnastycznej. Dzieci ćwiczyły na korytarzach. W 1999 r. została oddana sala gimnastyczna i trzecia część szkoły - opowiada Małgorzata Fijołek, dyrektor szkoły w Sączowie. - Cały czas uprawiamy i doskonalimy ogród, żeby był tak piękny jak za czasów pana Tajchmana - dodaje pani dyrektor.

Z okazji jubileuszu powstała także specjalna książka o historii szkoły pod tytułem „Na ścieżkach pamięci. Opowieść o szkole i o ludziach. 100-lecie Szkoły Podstawowej w Sączowie”. W niej zamieszczone zostały m.in. wspomnienia absolwentów, byłych dyrektorów, zdjęcia obrazujące zmieniającą się szkolną rzeczywistość. Obraz współczesnej i dawnej szkoły utrwalaony został też na pamiątkowych pocztówkach, przygotowanych z okazji uroczystości jubileuszowych.

Październikowe uroczystości są zwieńczeniem całego roku jubileuszowego. Jubileusz 100-lecia sączowskiej szkoły objęła też honorowym patronatem małżonka prezydenta RP Agata Kornhauser-Duda. ●



FOT. KATARZYNA KAPUSTA



FOT. SP W SĄCZOWIE





# JUBILEUSZ SĄCZOWSKIEJ SZKOŁY

**Sączów** Szkoła Podstawowa im. Marii Konopnickiej w Sączowie hucznie świętuje swoje 100-lecie. Strona 4